

RUCH MŁODYCH

W DZIEŃ WALNEGO ZEBRANIA.

Dzisiaj wieczorem zbierze się polska młodzież akademicka, w historycznej Sali Śniadeckich, aby wybrać nowe władze samopomocowe.

Chwila jest bardzo poważna.

Jak zawsze, tak i w tym roku stanie do walki ze sobą kilka ugrupowań.

My ze swej strony wystawiamy listę Bloku Gospodarczo - Narodowego, którą popierać będzie kilka najpoważniejszych kół naukowych i prowincjonalnych, parę stowarzyszeń ideowych i korporacji. My nie zaimponujemy nikomu ilością tych organizacji, ale za to są to organizacje liczne i w całej rozciągłości nas popierające.

Będziemy mieli prawdopodobnie dwóch przeciwników.

Pierwszy, to komuniści, ukrywający się wstydliwie pod nazwą — „Wyborczy Blok Samopomocowy Niezamożnej Młodzieży Akademickiej”.

Kierują się oni starą taktyką komunistyczną — **żerowanie na nędzy**, obiecują wszystko i wszystkim, nie dając jednak żadnej gwarancji dotrzymania tego. Pomijając już wszystkie inne względy, zwracamy uwagę na jedno — w Polsce wogóle, a w Wilnie w szczególności, z powodu zbyt groźnego sąsiedztwa Rosji Sowieckiej, komuniści nie mogą otrzymać „rządu dusz”. **Czerwona chorągiew nie może powiewać na Bratniaku wileńskim.**

Drugi przeciwnik, to sanacja, która nie mogąc przeboleć zeszłorocznej klęski nie zawaha się rzucić wszystko, aby przeważyć szalę zwycięstwa na naszą niekorzyść i kto wie, czy w tym celu nie poprze nawet komunistów.

Jest to o tyle prawdopodobne, że dotąd wszelkie przygotowania do wyborów przeprowadza w ukryciu.

My tych ludzi nie będziemy nawet o nic oskarżać i tak są dostatecznie skompromitowani, a już największą ich hańbą jest stanie na stanowisku zniesienia autonomji.

Trudno, ale zwolennikom projektu, znoszącego samorząd szkół akademickich, rządów w Bratniaku powierzyć nie możemy. To też czy wystąpią oni razem z komunistami, czy osobno, pod wprowadzającą w błąd firmą listy kół naukowych, czy innej, wierzymy gorąco, że nie zdołają otumanic kolegów i koleżanek.

Lista

Kandydatów na członków Zarządu Bratniej Pomocy wystawiona przez Blok Gospodarczo-Narodowy:

Prezes:

Przyłuski Jerzy, wice-prezes ustępującego zarządu, wydz. prawny.

Vice-prezesi:

Janicki Stanisław członek ustępującego Zarządu, wydz. prawny;

Średnicki Wacław, skarbnik ustępującego Zarządu, wydz. humanistyczny.

Członkowie Zarządu:

Ciszklewicz Leopold, medycyna,

Czaplicki Zygmunt, członek ustępującego Zarządu, humanistyka,

Dąbrowski Stanisław, prawo

Duda Józef, członek ustępującego Zarządu, medycyna,

Hrynkiewiczówna Helena, członek ustępującego Zarządu, medycyna,

Jastrzębska Irena, prawo,

Kafarska Marja, teologia,

Kędziński Józef, humanistyka

Jerzy Przyłuski kandydatem na prezesa Bratniej Pomocy.

Blok Gospodarczo - Narodowy na prezesa Bratniej Pomocy wysuwa kandydaturę kol. Jerzego Przyłuskiego.

Nie z urzędowania balów reprezentacyjnych, nie z występowania na wiecach jest znany nasz kandydat ogółowi młodzieży akademickiej. Zna go natomiast doskonale każdy, kto potrzebował jakie gokolwiek świadczenia samopomocowego od Bratniej Pomocy,

Koleżanki i koledzy!

Doceniając powagę chwili, w której odbywa się tegoroczne Walne Zebranie Bratniej Pomocy tworzymy Blok Gospodarczo - Narodowy, który zobowiązały się poprzeć kilka najpoważniejszych kół naukowych, parę kół prowincjonalnych, korporacje i związki ideowe.

Równocześnie wzywamy ogół polskiej młodzieży akademickiej do solidaryzowania się z nami, bo tylko silna, zdecydowana i solidarna postawa wszystkich koleżanek i kolegów zapewni zwycięstwo zdrowej myśli akademickiej.

**Blok
Gospodarczo - Narodowy.**

Klimaszewski Ryszard Józef, prawo,

Kozłowski Chryzant, prawo,
Kubiczek Józef, farmacja,

Kuczyński Edward, sztuki piękne,

Łobacz Stanisław, mat.-przyr.

Pantla Zdzisław, prawo,

Racińska Helena, farmacja,

Sowa Wacław, medycyna,

Szubzda Piotr Jan Ignacy, medycyna,

Żołnierowicz Józef, farmacja.

gdyż kolega Przyłuski, pełniąc w ustępującym Zarządzie funkcję wice - prezesa ogólnego przez cały czas kadencji, stykał się z każdą, najdrobniejszą sprawą.

A spraw tych w Bratniaku jest co raz więcej. Agendy bratniackie są obecnie tak rozbudowane i rozgałęzione, że doprawdy jakiś nowy człowiek na stanowisku kierowniczym nie mógłby sobie poradzić, przez kilka miesięcy musiałby się zaznajamiać z poszczególnymi resortami, a w konsekwencji ucierpiałaby na tem ciągłość pracy.

Biorąc to wszystko pod uwagę wysuwamy starego pracownika samopomocowego, który wykazał się solidnością pracy i wybitnymi zdolnościami w tym kierunku.

Kol. Jerzy Przyłuski daje całkowitą gwarancję, że nie tylko stronę samopomocową dźwignie na jeszcze wyższy poziom, ale też twardo będzie stał w obronie najważniejszych i najbardziej istotnych interesów polskiej młodzieży akademickiej.

Obecny Zarząd Bratniej Pomocy, który został w roku ubiegłym wystawiony przez BLOK GOSPODARCZO - NARODOWY spłacił przeszło 20 TYSIĘCY zł. długów przekazanych przez Zarząd kol. Dembińskiego.

Do Młodzieży Akademickiej.

Z woli Senatów zatrzymujemy nasze Urzędy. Senaty uznały, że w obronie naszego Samorządu uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy. Wzmocnieni w ten sposób w poczuciu spełnionego obowiązku zwracamy się do młodzieży akademickiej z wezwaniem, żeby w terminie przez nas ustalonym powróciła do normalnej pracy, dając dowód posłuchu dla władz akademickich, opartego na całkowitem zaufaniu.

- | | |
|--------------------------------------|-------------------------------------|
| (—) St. Kutrzeba—Rektor U. J. | (—) W. Chrzanowski—Rektor Pol. W. |
| (—) K. Opozyński—Rektor U. S. B. | (—) J. Sosnowski—Rektor S. G. G. W. |
| (—) Ks. A. Gerstmann—Rektor U. J. K. | (—) Br. Janowski—Rektor Ak. Wet. |
| (—) J. Ujejski—Rektor U. W. | (—) Z. Bielski—Rektor Ak. Gór. |
| (—) St. Pawłowski—Rektor U. P. | (—) J. Mehoffer—Rektor Ak. Sz. P. |
| (—) K. Zipser—Rektor Pol. Lw. | |

Szczegóły zajść we Lwowie i Krakowie.

Wczoraj podaliśmy telefoniczną wiadomość o zajściach czwartkowych we Lwowie i Poznaniu.

Obecnie na podstawie prasy lwowskiej i poznańskiej podajemy nieco szczegółów z przebiegu manifestacji.

We Lwowie.

Od wczesnego ranka na domu akademickim przy ulicy Łozińskiego wywieziono transparent z napisem na cześć autonomii oraz kukłę. Publiczność gromadziła się tłumnie przed domem, żywo komentując wydarzenia.

Około godziny 3-iej popołudniu zjawiała się policja. Wszystkie wejścia do domu akademickiego zabarykadowano. Transparentu nie zdjęto.

Około godz. 9-tej wieczorem olbrzymie tłumy młodzieży akademickiej w demonstracyjnym pochodzie udały się przed dom rektora ks. prof. Gerstmana, któremu zgotowano żywiolową owację. (Jak wiadomo, ks. rektor Gerstman złożył dziś rezygnację ze swego urzędu). Następnie młodzież udała się przed dom prorektora, prof. Krzemienieckiego. Prof. Krzemieniecki wyszedł na balkon i prze-mówił w krótkich, mocnych słowach. Przemówienie jego młodzież nagrodziła huraganem oklasków. Po odśpiewaniu „Hymnu Młodych” i „Gaudeamus” studenci rozeszli się w spokoju.

W dniu dzisiejszym, wobec wprowadzenia przez zarząd więzienia pewnych zmian, 24-ch akademików, przebywających w tem więzieniu, poraz pierwszy od 7-miu dni przyjęło pokarm. Rozprawa przeciw nim odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm.

Do prokuratora zgłosiło się dziś kilkuset studentów z prośbą o pozwolenie odwiedzenia uwięzionych. Pozwolenie takie otrzymali jednak tylko krewni.

W Poznaniu.

W czwartek około godziny 19-iej na ulicy 27 Grudnia oraz na Placu Wolności, a także na Starym Rynku młodzież manifestowała na cześć autonomii wyższych uczelni. Publiczność witała demonstrantów owacyjnie. Po mieście rozrzucano odezwę do społeczeństwa oraz kolportowano trzeci numer gazety strajkowej „Niech żyje autonomia”. Na ulicach miasta do późnej nocy krążyły silne patrole policji pieszej i konnej.

Na placu Wolności około południa liczni przechodnie mieli nieład widowski. Oto z sieni z domów z głośnym kwikiem wybiegło prosię z wymalowanymi nazwiskami dwojga głośnych osobistości. Na sechwytanie prosięcia wyruszył od-

ział policji. Sensację wśród publiczności wywołał posterunkowy, któremu kazano odstawić schwytane prosię do aresztu.

Nad wieczorem nieliczna grupa studentów „sanacyjnych” wraz z kilkudziesięciu „strzelcami” udała się przed dom, w którym mieszka znany ze swych występów przeciw autonomii prof. Jakubowski, wnosząc na jego cześć różne okrzyki. Urzędowa PAT. donosi, że miała to być odpowiedź na wybiecie w mieszkaniu prof. Jakubowskiego szyb przez bojówkę opozycyjnej młodzieży”.

List Rektora Uniwersytetu Poznańskiego do wojewody.

„Kurjer Poznański zamieszcza list Rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. Stanisława Pawłowskiego, wystosowany do wojewody poznańskiego:

„Jaśnie Wielmożny Panie Wojewodo! „Donoszę, iż w dniu 6 marca o godzinie 17 min. 45 zatrzymało się auto policyjne na ulicy przed gmachem Collegium Minus. z auta wysiadło około 10 policjantów z komisarzem na czele i na rozkaz komisarza zaczęto przy pomocy pałek gumowych rozpędzać stojącą przed gmachem młodzież akademicką. Młodzież zachowywała się spokojnie i nie dała najmniejszego powodu do wystąpienia policji

„W swojej akcji policja przekroczyła chodnik, który musi być uważany bezwzględnie za granicę terytorjum uniwersyteckiego, i zaatakowała młodzież na terenie uniwersyteckim, pędząc ją między kwietnikami aż do schodów i do bram Collegium i Minus, przyczem jeden z policjantów zatrzymał się dopiero w drzwiach Collegium Minus. Na Schodach policja zaarrestowała pierwszych lepszych z bręgu trzech studentów i odprowadziła ich do auta. Na dowód załączamy zeznania licznych świadków zajścia i zeznania jednego z profesorów.

„Ponieważ 1) zajście miało miejsce na terenie uniwersytetu poznańskiego, ponieważ 2) zdarzyło się bez najmniejszej interwencji władz akademickich, ponieważ 3) młodzież akademicka nie dała swym zachowaniem żadnego bezpośredniego powodu do wystąpienia policji.

„Zakładam przeciwko naruszeniu terytorjum uniwersyteckiego jak najuroczystszy protest i proszę Pana Wojewodę, ażeby zarządził jak najprędzej śledztwo w powyższej sprawie i ukarał winnych.

Rektor
(—) Pawłowski”.

Akademicy przed sądem starościńskim

W dniu wczorajszym w Sądzie Starościńskim odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko uczestnikom zajść studenckich na ulicy Mickiewicza. Przed sądem stawali Cydzik K. student II roku prawa, którego ukarano grzywną w wysokości 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu, Gucewicz Dymitr II roku wydz. med., który otrzymał 10 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu i Rusiułowiczówna z III roku farmacji otrzymała karę grzywny w sumie zł. 15 z zamianą na 5 dni aresztu.

Sprawy pozostałych dwóch studentów ze względów formalnych odroczone na inny termin. Wyroki ferował osobiście starosta Kowalski.

Propaganda O.W.P. przez policję.

W „Gazecie Warszawskiej” czytamy:

Charakterystyczny objaw uważano w związku z ostatnimi aresztowaniami wśród akademików podczas demonstracji ulicznych. Zatrzymani, a następnie przetrzymywani w aresztach policyjnych i sądzieni w drodze administracyjnej studenci, po zwolnieniu gromadnie zapisują się do O. W. P. Jednego tylko dnia aresztowano 40 akademików, w tem zaledwie 15 członków Obozu Wielkiej Polski. Z pozostałych 25-ciu — 22-ch wniosło, po zwolnieniu, do władz stołecznych O. W. P. deklaracje o przyjęcie w charakterze członków.

Podobnie, jak ustawiczne konfikaty przyczyniły się w dużym stopniu do wzmożenia poczytności pism opozycyjnych—bezwzględne represje policyjne w stosunku do młodzieży popularyzują hasła O. W. P. i przyczyniają się do rozrostu i bez tego zresztą rosnącej szybko w siły organizacji.

Zarząd kol. Dembińskiego powiększył majątek Bratniej Pomocy o 45.872 zł. 07 gr.

a otrzymał subsydjów rządowych na sumę 22.000 złotych.

Zarząd Bloku Gospodarczo-narodowego powiększył majątek Bratniej Pomocy o

49.149 zł. 49 gr.,

a otrzymał zapomóg rządowych na sumę zaledwie 2.500 zł.